

Człowiek, który się Kułczykom nie kłania

20 stycznia 2013

Rząd premiera Orbána chce opodatkować majątek Węgrów uciekających przed fiskusem do obcych krajów.

Jak informuje portal Rebelya.pl, najbogatsi Węgrzy trzymają na kontach w zagranicznych bankach równowartość 6,7 mld euro. Zgodnie z rządowymi planami na zasoby te ma zostać nałożony, z mocą wsteczną, 35-procentowy podatek. Węgierscy bogacze mieli okazję sprowadzić swoje majątki z tzw. rajów podatkowych do banków krajowych i zapłacić wówczas jedynie 10 proc. podatku. Dwuletni „okres ochronny” minął wraz z końcem ubiegłego roku.

To jednak tylko jedno z prospołecznych działań podjętych w ostatnim czasie przez madziarski rząd. Tuż przed końcem 2012 r. wprowadzono na Węgrzech 10-procentową obniżkę cen gazu, światła i ogrzewania, oraz nowy podatek obciążający każdy metr sieci przesyłowych (pisaliśmy o tym tutaj). Planowane są kolejne obniżki cen usług komunalnych, tym razem dotyczące wody, oczyszczania ścieków i wywozu śmieci. Wszystkie te sektory docelowo mają działać na zasadach non profit, dzięki cenowej konkurencji ze strony firm publicznych.

Węgierski parlament uchwalił też ustawę o monopolu państwowym w zakresie płatności dokonywanych telefonem komórkowym. Firmy i instytucje publiczne mogą prowadzić tego rodzaju usługi płatnicze wyłącznie z wykorzystaniem platformy utworzonej w tym celu przez firmę znajdującą się pod pełną kontrolą państwa. Wreszcie, ogłoszono plan stworzenia sieci państwowych banków komercyjnych, które mają być skupione na finansowaniu rozwoju krajowej gospodarki.

Źródło: [Nowy Obywatel](http://Nowy_Obywatel)